GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 158. Piątek 11. Lipca 1851. **Rok gazecie 40.**

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(O urządzeniu zakładów dla odbierania tytoniu od producentów.)

Wiédeń, 5. lipca. Zaprowadzenie monopolu tabaki i tytoniu w tych krajach koronnych, w których przed 1. marca 1851 nie istniał, wymaga odpowiedniego urządzenia zakładów do odbierania liści tytóniowych od producentów tego ziemiopłodu, aby przezto tak administracya mogła wejść jak najspieszniéj w posiadanie liści tytóniowych, jako téż i producenci otrzymać wcześnie przypadającą im należytość za dostawiony materyał. — Według rozporządzenia wysokiego ministeryum finansów zaprowadzone będą w miejscach potrzebnych urzęda wykupne *(Einlösungsämter)*, a liczba już zaprowadzonych będzie pomnożona. — Do miejsc plantacyjnych, odległych od urzędów wykupnych, wysłane będą wykupne komisye dla przejęcia zaraz na miejscu liści tytóniowych od producentów. — Wykupno liści odbywać się ma corocznie w miesiącu listopadzie. — Komisye wykupne składać się będą z podwładnych dyrektorowi fabryki tytóniu urzędników osobno w téj mierze mianowanych i z urzędników zwierzchności krajowych i obwodowych, którym oddany jest zarząd tego monopolu. — Przy wykupnie liści tytóniowych obecny ma być przełożony tej gminy, która je przywozi i oddaje, lub jego zastępca. W wypadkach spornych wezwany będzie organ administracyi politycznéj. — O dobroci i właściwości wykupnego materyału rozstrzygać mają jedynie tylko urzędnicy mianowani do tego wyraźnie od dyrektora fabryki tytóniu. — Asygnacye należytości za otrzymane liście tytóniowe mają wspólnie podpisywać funkcyonaryusze zwierzchności finansowéj i urzędnicy podwładni dyrektorowi fabrycznemu. — Dla zachęcenia plantatorów tytoniu do zawiązania bezpośrednich stosunków z administracyą dochodów od tytoniu, i nakłonienia ich do dobrowolnego zrzeczenia się przyznanych im względów co do wyrobienia sobie pozwolenia dowolnego rozrządzania swoim produktem, upoważniono c. k. obwodowe dyrekcye finansowe do zaliczenia forszusów na rachunek następującego zbioru tytóniu tym plantatorom, którzy tego zażądają. Suma ich jednak ogólna nie powinna przewyższać czwartéj części spodziewanego zbioru, w którymto względzie na każdy morg o 1600 □ sążniach nie można wyżéj nad 8 cetnarów liści obliczać, i to według cen wykupna dla 2 klasy liści ustanowionych. — Po uskutecznionym już zbiorze i rozwieszeniu liści na sznurach można upraszającym o to plantatorom zaliczyć drugi forszus tytułem tak zwanego „sznurowego" — po jednym reńskim od cetnara za obliczeniem wagi spodziewanego zbioru suchych liści. — Forszusy te mają być w zupełności odtrącone od ogólnéj należytości, jaka według ustanowionych cen wykupnych przypadnie plantatorowi po rozklasyfikowaniu jego produktu. — Z plantatorami zawarte być mogą kontrakty na dłużéj jak na jeden rok, wszelakoż z tym warunkiem, jeżli plantator zobowiąże się: przez czas umowy odstąpić produkt swój w zupełności administracyi dochodów tytóniowych, zrzec się wszelkiego prawa wolnego z swéj strony zarządzania całym swym zbiorem liści tytóniowych lub téż jakiéj ich części, i poprzestać na wyznaczonéj corocznie cenie wykupnéj. Na dłużéj jak lat trzy kontraktu zawierać nie można. Forszusy na mocy podobnych kontraktów wypłacane będą na każdy rok kontraktowy z osobna, według tych samych postanowień jakie przy jednorocznych kontraktach przyjęto. *(L.k.a.)*

(Regulamin odnośny do obwieszczenia z d. 2. lipca. (Patrz Gaz. Lw. nr. 157.)

Wenecya. *Gazzetta di Venezia* z 3. lipca zawiéra regulamin, który dokładniéj określa uwzględnienia, przyrzeczone w wydanem dnia 2. lipca w §§. 4 i 5. obwieszczeniu. Względem obcych towarów rozporządza §. 1) że te, którym wolny przywóz przysłuża, jeżeli prawnie są wprowadzone i oclone, w ciągu dziesięciu dni od dnia publikacyi, według ilości i gatunku, powinny być spisane i w magazynach komory deponowane. §§. 2. i 3. odnoszą się do wykonania §. 1. Według §. 4. skład właściwych towarów w magazynach pozwala się na rok jeden. Towary te w piérwszym miesiącu wolne są od opłaty za skład; za każdy dalszy miesiąc płaci się połowę zwyczajnych należytości. §. 5. zawiera przepisy względem odbierania deponowanych towarów. Po upływie roku znajdujące się jeszcze w magazynie towary nie mogą już być w głąb kraju expedyowane dla spieniężenia, i ma ustać przyznane w §. 4. zniżenie należytości od składu. §. 7. postanawia, że z towarami, które przed otworzeniem wolnego portu są sprowadzone, według teraźniejszych przepisów postąpić należy. Namienione postanowienia według §. 8. nie mogą być zastosowane do tych prywatnych, którzy zagraniczne towary dla własnego sprowadzili użytku, i przy otworzeniu wolnego portu jeszcze mają w zapasie. Jeżeli chcą te towary do swych pomieszkań po-za Wenecyą expedyować, należy to uskutecznić według istniejących przepisów jeszcze przed otworzeniem. Względem krajowych produktów stanowi §. 9., że te równie zagranicznym towarom w cłowéj komorze złożyć należy, wyjąwszy jednak przedmioty wielkiéj objętości, które także pod kontrolą komory w prywatnych magazynach złożone być mogą. „Narodowość tych towarów według §. 10. powinna być według przepisów od cłowego urzędu uznana. §§. 3., 4. i 6. mają zastosowanie według §. 11. także do produktów krajowych. §. 12. postanawia, aby znajdujący się na terytoryum wolnego portu surowy, przędzony, czysty lub farbowany jedwab' również w magazynach deponowano, albo na przypadek wyprowadzenia, dziesięcią dniami przed otworzeniem wolnego portu oclono. Wykroczenia przeciw tym przepisom będą według §. 14. jako kontrabanda karane. *(Ll.)*

(Spalenie bonów skarbowych. — Komisya reorganizacyjna.)

Z Medyolanu piszą do *Tr. Zg.* pod dniem 1. lipca: Przed kilką dniami spalono tu znowu publicznie część bonów skarbowych w kwocie 5,000,000 lire, przezco papiery te coraz więcéj u nas znikają, a to tém bardziéj, że w tutejszych c. k. kasach bony skarbowe tylko do końca października 1851 przy kontraktowych wypłatach wydawane będą; tak np. wypłaca sama c. k. kasa wojenna w Medyolanie co miesiąc liwerantom około 9000 zr. m. k. w bonach skarbowych za szpitale wojskowe i 46,000 zr. m. k. za magazyny żywności i łóżek w Lombardyi, a drugą połowę tylko w śrebrze. — Komisya reorganizacyjna w Weronie pod prezydencyą radzcy nadwornego, kawalera Roner, przedłoży już temi dniami stosowne propozycye dla obsadzenia opróżnionych posad sądowych ministerstwu sprawiedliwości. *(L.k.a.)*

(Kurs wiédeński z 8. lipca 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96¾; 4½% — 8[illegible]$^{9}/_{16}$; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; 2½% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 307½. Wiéd. miejsko bank. 2½% — —. Akcye bankowe 1244½. Akcye kolei północ. 1467½. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie 120½. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

Ameryka.

(Kwestya wyboru prezydenta Stanów zjednoczonych.)

Nowy-York, 18. stycznia. Kwestyą najgłówniejszą teraz i wyższą nad wszelkie inne sprawy w Stanach zjednoczonych, jest zbliżający się wybór prezydenta Listy kandydatów wymieniają jenerała Cass, p. Clay, pana Buchanan z Filadelfiii, pana Woodbury z New-Hamshire, jenerała Houston, pana Davis i inne mniéj znane nazwiska. Ze strony Whigów ma bez wątpienia pan Fillmore najwięcéj zasług i był czas nawet, że mógł z pewnością liczyć na większość wyborców. Lecz w ostatnich czasach zarzucało mu wielu niepewną wahającą się politykę, a przyjęcie, którego doznał niedawno przy otworzeniu kolei żelaznéj w Erie, musiało go przekonać, że gwiazda jego popularności gaśnie coraz więcéj. Jenerała Scott spotyka ten los ciągle, że jedni upatrują w nim nadzwyczajny talent, a drudzy mierność tylko. Tylko w uznaniu jego zasług jako jenerała zgadzają się wszyscy, lecz zato oburzył na siebie całą południową część unii swojem wyznaniem wiary w sprawie niewolnictwa. Co do pana Webster nakoniec, to rzecz niezawodna, że cała unia uznaje zasługi jego jako polityka. W ostatnich czasach potrafił on nawet zjednać sobie przyjaciół pomiędzy politycznymi przeciwnikami swymi; wszędzie, gdzie występuje jako mowca, przyjmują go z powszechnym zapałem, i przyznają mu zawsze pierwszeństwo przed prezydentem Fillmore. Lecz właśnie tę popularność uważają niektórzy za szkodliwą dla kandydatury jego. Zatem łatwo być może, że większość uzyska który z mniéj sławnych kandydatów, może pan Clay nawet. *(G.Pr.)*

Hyszpania.

(Sprawozdanie komisyi dla długów państwa. — Posiedzenie izby deputowanych.(

Madryt, 27. czerwca. Dziś zajmują się tu wyłącznie sprawozdaniem komisyi dla długów państwa i ogłoszonem na korzyść ministerstwa wotum zaufania, które na giełdę tutejszą bardzo korzystny wpływ wywarło.

Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych było bardzo interesujące, ponieważ p. *Pacheco* starał się w mowie swojéj wyłożyć program nowéj partyi parlamentarnéj, która go obrała szefem swoim. W mowie téj wyjaśniał p. Pacheco z wielką znajomością rzeczy teraźniejszą politykę, i wytykając bardzo zręcznie wszystkie słabości partyi umiarkowanéj i błędy progresistów, starał się wynaleźć drogę środkową, którą udać się zamyśla. Zresztą nieodznaczała się jego mowa wcale charakterem opozycyjnym, co najwyraźniéj udowodnił tém, że po kilku oświadczeniach pana ministra spraw wewnętrznych cofnął swój wniosek wymierzony przeciw votum zaufania. *(G. Wr.)*

Anglia.

(Sprawy izby niższéj. — Wiadomości z Chin.)

Londyn, 2. lipca. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj zapowiedział pan *Berkeley*, że przedłoży wniosek, podług którego mają być zmienione wszystkie akta nadające rządowi prawo do ścigania fałszerzów żywności, a to w taki sposób, aby mogły służyć jako ogólne prawidła dla wszystkich trudniących się handlem. Na tém samem posiedzeniu zaproponował markiz *Blanford* adres do królowéj, aby panującemu w jednéj części kraju moralnemu i fizycznemu niedostatkowi w pomoc przyjść raczyła. Dlatego radził posprzedawać wszelkie z tytułem lorda kanclerza połączone beneficya. *Hume* żądał, aby zarazem oszacowano dobra kościelne dla przekonania się, że duchowieństwu niezbywa na środkach do częściowego zaradzenia nędzy publicznéj. Jérzy *Grey* żądał głosowania nad nagłością wniosku, ale ponieważ kilku mowców przychyliło się do modyfikacyi, zatem przyjęto pierwotną mocyę.

Doniesienia z Chin wspominają o wielkiéj bitwie stoczonéj przez insurgentów w prowincyi Guang-Sai z wojskami cesarskiemi, które pod dowództwem przysłanego niedawno z Pekingu komisarza Li poniosły zupełną klęskę. Wszelako insurgenci niestarali się korzystać dalej z swego zwycięztwa, lecz poprzestali na zajęciu sąsiedniej wyspy i zachowują się teraz spokojnie. *(G. Wr.)*

(Wezwanie na tegoroczny kongres pokoju.)

Londyn, 1. lipca. Tegoroczny kongres pokoju odbędzie się w Londynie. Wydane od komitetu zaproszenie jest następującéj treści:

„Szanowny Panie! Przyjaciele powszechnego pokoju, którzy w roku 1850 odbyli trzeci kongres swój w Frankfurcie nad Menem, zgromadzą się w roku bieżącym stosownie do uchwały tego kongresu w Londynie, a posiedzenia ich wyznaczone są na dzień 22. lipca i dnie następne. Zasada, na któréj opierają się dążności kongresu, i któréj przyjęcie przypuszcza się u wszystkich zostających członkami jego, została wyrzeczona dawnemi laty w oświadczeniu: że używanie broni do załatwiania sporów internacyonalnych jest zwyczajem sprzeciwiającym się zewszechmiar religii i rozsądkowi, sprawiedliwości i ludzkości, i niezgadzającym się z dobrem narodów.“ Dlatego też będą wszelkie obrady, które w kongresie tym wytoczone zostaną, ściągać się do najlepszych środków dla zupełnego usunięcia wojny. Otóż pozwalamy sobie zaprosić niniejszém Pana na to wielkie zgromadzenie przyjaciół ludzkości ze wszystkich części świata. Napływ rozmaitych narodów, które w tym roku garną się do Londynu dla podziwiania wyrobów przemysłowych wszystkich krajów, nastręczy przyjaciołom pokoju pożądaną sposobność, powitać swych spółpracowników w świętéj sprawie ze wszystkich części świata, i tym sposobem nadać zasadom i debatom swoim właściwy interes i zarazem większe rozpowszechnienie im zapewnić.

Byłoby to wielce zobowiązującém dla nas, gdybyś Pan w spiesznéj odpowiedzi przyjął zaproszenie nasze do osobistego udziału w kongresie londyńskim, lub jeźli to być niemoże, swoje oświadczenie popierające jego cele i usiłowania nadesłać raczył, jeźli tylko zgadzają się one z przekonaniem Pana. Wszelkie doniesienia prosimy nadsyłać pod adresem pp. Richart i Buritt, 19 New-Broad-Street w Londynie. W tym samym lokalu będą także wydawane karty dla członków. *(G. Wr.)*

(Sardyńska pożyczka.)

Londyn, 1. lipca. Na giełdzie nastąpiła dzisiaj notyfikacya o sardyńskiéj pięcioprocentowéj pożyczce, zawartéj z tutejszym domem Hambro i synem w kwocie 3,600,000 funtów sztr. Pożyczkę zawartą na weksle po 85, a rewersa długów będą wydane na weksle po 1000, 500, 100 i 40 funt. sztr., wypłata procentów zacznie się od 1go lipca. Wiadomo, że zamiarem téj pożyczki jest ukończenie kolei żelaznéj z Genuy do Turynu i z Genuy do Lago Maggiore na granicy Szwajcarskiéj. Jestto pierwsza pożyczka Sardynii, którą w Anglii zawarto, wszystkie inne zaciągano zawsze we Francyi. *(C. Bl. a. B.)*

(Pożar w S. Francisco.)

Londyn, 30. czerwca, 5. godzina 30. minut po południu. Oczekiwany zwykły paropływ Nowo-Yorski przybył tu właśnie, i przywiózł wiadomość o wielkim pożarze w St. Francisco. *(P. Z.)*

Francya.

Dziennik *Voix du proscrit* (pisze litogr. koresp. austryacka), ten monitor propagany europejskiéj, a po nim *Journal des Debats* ogłosiły nowy przez Ledru Rollina, Mazziniego, Arnolda Ruge i Darasza podpisany manifest klubu rewolucyjnego w Londynie do Rumunów. Zrazu zdało nam się, że się mylimy w napisie, lecz tym razem byłato w istocie odezwa do Rumunów „téj błogosławionéj rasy, któréj posłannictwem jest łączyć wschód Europy, to jest Sławian, Madyarów i Zingarów z zachodniemi mianowicie romańskiemi narodami.“ Pomijamy milczeniem zaciekłe obelgi, które niecne pismo to miota na dwie dostojne głowy ukoronowane. Jestto głos rozpaczającego prostactwa, które widzi rozchwiewające się nadzieje i puste usiłowania swoje i dlatego chciałoby rubasznością mowy wynagrodzić sobie brak siły wewnętrznéj. My dodajemy do tego tylko tę niemiłą dla niego uwagę, że przymierze rewolucyjne przeczuwając coraz więcéj konieczny upadek swój, stara się rozlewać coraz szerzéj na zewnątrz. Ponieważ ani we Francyi, ani w Niemczech, ani we Włoszech nawet nieidą zamiary jego podług życzenia, bo szansy stronnictwa rewolucyjnego upadają tam coraz więcéj, przeto zwraca ono odezwy swoje ku wschodowi w nadziei, że na tych wybrzeżach, które „braci Trojana łączą“ znajdą skłonniejszych do wiary słuchaczy. Na szczęście niejest to wcale rzeczą łatwą, trzy ogromne państwa, któreby bez wątpienia przy powstaniu Rumunów głównie interesowane były, a z których dwom ten manifest formalnie zagraża, to jest: Austryę, Rosyę i Portę wysadzić w powietrze. Na szczęście nieusłuchają Rumuni tego bezczelnego wezwania, i o ile manifest ten w ogóle dojdzie do ich wiadomości, będą upatrywać w nim to tylko, co jest w istocie, mianowicie wygórowaną bezczelność, w któréj jednak ukrywa się zawsze niepoprawiona niczém zła wola. *(L. k. a.)*

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 2. lipca.)

Paryż, 2. lipca. Petycye, przedłożone na wstępie dzisiejszego posiedzenia, idą po sobie jak następuje: 31 z prawéj strony za rewizyą konstytucyi, 5 z lewéj strony przeciw ustawie wyborów z 31. maja. Obrada nad propozycyą Chapota do uregulowania petycyi wywołała bardzo komiczny rezultat, który nie może służyć za zaszczyt narodowemu zgromadzeniu, ani też zbuduje kraj przez niego reprezentowany. Najprzód naradzano się i poczęści przyjęto niektóre projekta ulepszenia. Artykuł zakazujący przyjmować samo oświadczenie przystąpienia bez podpisu, przeszedł mimo oporu Bonapartystów. Kwestor *Baze* zrobił przytem uszczypliwe przymówki na petycye Bonapartystowskie, które, jak mówił, tak dalece były przepełnione krzyżykami, że życzenia proszących wydawały się jakby zagrzebane pod niemi. Postanowienie, na mocy którego kobiéty i małoletni nie mogą innych petycyi podawać do narodowego zgromadzenia, prócz takich, których przedmiotem jest osobiste zażalenie, odrzucono po długiéj mowie Schölchera na cześć płci pięknéj, przyczem zapewnił jednak, że i on nie myśli kobiety w „mężów stanu“ zamienić. Nakoniec gdy po przymówieniu się za i przeciw, miano głosować, czy zmodyfikowany znacznie projekt ma być wzięty pod ostatnie narady, powstał tylko jeden reprezentant i to tylko na pół z krzesła. Tym aktem śród powszechnego śmiechu projekt odrzucono. *(P. Z.)*

(Kwestya zaprowadzenia podatku dochodowego.)

Paryż, 2. lipca. Teraz wszczęto na nowo mowę o zaprowadzeniu pewnego rodzaju dochodowego podatku, to jest o nałożeniu podatku na renty państwa, prowizye od długów komunalnych i kapitałów hypotecznych i na dywidendy towarzystw akcyonaryuszów. Już dawniéj reprezentant ludu, *Morin* przedłożył w téj mierze projekt do ustawy, a zdająca sprawę komisya narodowego zgromadzenia oddała właśnie swój referat do druku, który w ogóle wypadł pomyślnie dla projektu. Sprawozdanie komisyi uznaje jednak całkiem słusznie, że wprzódy należy dokładnie wyłuszczyć kwestyę, czy nie wypadałoby dochodu w ogóle ociągnąć pod podatek, nim się przystąpi do wykonanania tylko szczegółowego podatku od części uprocentowanych kapitałów. Z tém wszystkiem przyznaje, że w teraźniejszych okolicznościach i przy wielkiem obciążeniu gruntowéj posiadłości we Francyi, z upodatkowaniem uprocentowanych kapitałów dłużéj ociągać się nie można; wielkie podatki, które na posiadłości gruntowéj i na wszystkich przedmiotach konzumcyi ciężą, muszą powoli być zmniejszone, a nic nie jest stosowniejszém to poparcia tego rezultatu jak wciągnięcie tego kapitału w zakres opłacających podatki przedmiotów. Zdaje się przeto, jak gdybyśmy pochwalali zaprowadzenie podatku dochodowego, który na wszelki sposób należałoby przenieść nad takie półśrodki, jakiemi są upodatkowanie długów rządowych hypotecznych i komunalnych, równie jak dywidend akcyonaryuszów, gdyż podobny środek byłby z wielą nieprzyjemnościami połączony. Bo nie ulega żadnéj wątpliwości, że wielka część kapitalistów ulokowałaby swoje pieniądze za granicą Francyi, jeżeliby ulokowane we Francyi kapitały w taki sposób upodatkowane zostały; coby tak kredytowi państwa, jak posiadłości gruntowéj i przemysłowym kompaniom akcyonaryuszów największą szkodę przyniosło. *(P. Z.)*

(System penitencyarny we Francyi.)

Paryż. Do kwestyi zawierających interes czysto socyalistyczny, których rozstrzygnieniem obecnie się zajmuje gabinet francuski, należy zniesienie dotychczasowego karnego systemu galarów (bagnos.) Zamiarem pana Leona Faucher jest miasto trzech istniejących jeszcze więzień galerowych w Toulon, Brest i Rochefort założyć w Algieryi wielką kolonię karną, gdzieby więźnie zajęci uprawianiem nieuprawnych jeszcze gruntów zupełnie poddani zostali karności wojskowéj.

Dla zaprojektowanej reformy penitencyarnéj nakazał pan Leon Faucher osobne rozpoznanie, którego rezultat między innemi zawiera następujące data statystyczne:

Zaprowadzenie więzień galarowych we Francyi datuje się od połowy przeszłego wieku, a więc od czasu w którym tak wiele w pismach ówczesnych filozofów rozprawiano o humanitarności i filantropii. Pierwsze *bagno* otwarto w Toulon dnia 27. września 1748.

Przedtem umieszczano ciężkich więźniów na szesnastu galarach leżących w porcie Marsylii. Dwa lata później gdy bagno w Toulonie nie dość było obszerne, by umieścić skazanych na ciężkie roboty (travaux forcés), założono drugi podobny zakład penitencyarny w Brest, a siedemnaście lat później trzeci w Rochefort. Wielka rewolucya r. 1792 która pompatycznie reklamowała emancypacyę ludzkości pomnożyła owszem liczbę więzień galarowych o cztery, mianowicie w Nice, Lorient, Havre i Cherbourg. Przy wybuchu rewolucyi lipcowej istniały więzienia galarowe tylko w Rochefort, Toulon i Brest z ludnością 8568 więźniów. Podczas rządu Ludwika Filipa zmniejszyła się ta liczba na 7953 więźniów. Dnia 1. stycznia r. b. było na galarach w Toulonie 3873, w Brest 2831 a w Rochefort 986 więźniów, razem 7696 głów. Między tymi było 1965 skazanych na całe życie, 3070 na pięć do dziesięciu lat, 2239 na 11 do 20 lat, 282 na 21 do 30 lat, 23 na 41 do 50 lat, a 9 na czas powyżej 51 lat.

Według francuskiego prawa kryminalnego wyznaczają przy pewnych ciężkich zbrodniach jeżeli naraz popełnione są przez jedno i tosamo indywiduum, karę za każdą z tych zbrodni z osobna. Ztąd pochodzi, że niektórzy więźnie niebędąc skazanymi na całe życie, pięćdziesiąt kilka lat przepędzić muszą na galarach. Niedawno dopiero umarł na galarach w Toulon więzień skazany jeszcze za dyrektoryum.

Kradzież jest zbrodnią zaludniającą najwięcej więzienia galarowe. Pomiędzy 7690 więźniami znajdującymi się obecnie na galarach w Toulon, Brest i Rochefort, liczą 4750 indywiduów skazanych za kradzież, 1027 za morderstwo, 450 za porubstwo, 233 za podpalanie, 140 za bicie fałszywej monety 24 za fałszywe bankructwo, i t. p. Więźnie od 20 do 40 lat przewyższają połowę ogólnej liczby więźniów galarowych. Liczą między nimi 122 młodzieńców od 16 do 24 lat a 270 starców od sześćdziesiąt do siedmdziesiąt lat. — Gdy więźnie galarowi osiągną ośmdziesiąty rok życia, odwożą ich do więzienia centralnego. Więźnie galarowi muszą jak wiadomo pracować jako pomocnicy w arsenałach marynarki wojennej. Ponieważ się z ośmdziesiątym rokiem życia nie zdolnymi stają do tych robót, kończą przeto resztę życia w karnym zakładzie centralnym. Obecnie znajduje się między francuskimi więźniami galarowymi 643 cudzoziemców.

Nigdzie nie potwierdza się tak wymownie jak w więzieniach galarowych ta prawda, że wykształcenie umysłowe bezpośredni wpływ wywiera na moralność mas. Albowiem 3992 więźniów galarowych nie umie ani czytać ani pisać; 3990 tylko niedokładnie umieją czytać i pisać; 707 umie dobrze czytać i pisać a tylko 91 posiada wyższe wykształcenie. Między wszystkimi 7690 więźniami galarowymi jest tylko jeden literat.

Najwięcej zbrodniarzy na galarach liczy się do najniższych klas ludu, są to parobcy, chłopi, ogrodnicy, a z pomiędzy rzemieślników mularze, cieśle, kowale i t. p. — Pod względem religii liczą między teraźniejszymi więźniami galarowymi 143 mahometanów (z Algieryi) 25 żydów, 189 protestantów, reszta należy do kościoła katolickiego.

Kilka razy do roku odbywają misyonarze katoliccy za pozwoleniem rządu w więzieniach galarowych ćwiczenia duchowne, zajmując się szczególnie chrześciańską nauką więźniów, co tak działa na ich poprawę, iż rocznie w przecięciu 80 do 100 rząd może ułaskawić. Mimo to zawsze zostaje zwyczaj skuwania więźniów po parze, źródłem najzgubniejszéj demoralizacyi, której ma być w końcu zapobieżone zaprojektowanem założeniem karnej kolonii w Algeryi. *(L.)*

Belgia.

(Rozprawy w izbie deputowanych.)

Bruxela, 2. lipca. W izbie deputowanych mówiło wczoraj przy stanowczem przyjęciu ustawy o podatku sukcesyi 56 głosów za, 25 głosów przeciw, a 6 członków wstrzymało się zupełnie od głosowania. Prawa strona zadawała sobie i na tem posiedzeniu wszelkiej pracy, by przyjęciu projektu do ustawy przygotować trudności, ale to się jej nie udało. Projekta do ustawy względem finansów i robót publicznych, które zapowiedział minister, będą zapewne izbom dziś przedłożone. Projekta finansowe zależą w tem, by uchylić najprzód między rządem a piwowarami sporny punkt i przysporzyć przezto dla publicznego skarbu większy przychód o 300,000 franków, które się przez nadużycie teraz piwowarom w ręce dostają. U destylatorów będzie podatek o połowę podwyższony. Trafikanci cygarów będą płacić według 7 kategoryi po 96, 84, 72, 60, 48, 36 i 24 franków podatku, co dla publicznego skarbu również 300,000 franków przyniesie. Względem robót publicznych będzie przedłożony tylko jeden projekt do ustawy, a pierwszy artykuł jego oznaczy roboty publiczne, za których ukończenie chce rząd gwarantować minimum procentu. Drugi artykuł wyliczy roboty, dla których poprostu ma być koncesya nadana; trzeci te które należy kosztem państwa wykonać; czwarty artykuł proponuje upoważnić rząd dla wykonania tych robót do pożyczki 25 milionów, a ostatni artykuł żąda do połowy zniżyć daninę na kanale z Pommeroeul do Antoiny. *(P. Z.)*

Włochy.

(Operacya przeciw San Marino.)

O przeprowadzonej szczęśliwie przeciw San Marino operacyi, podaje urzędowa *Gazetta di Bologna* następujące autentyczne sprawozdanie:

„Ponieważ w ostatnich czasach pomnożyła się znacznie w San Marino liczba wychodźców, którzy przez stosunki swoje z zagranicą mogli łatwo narazić na niebezpieczeństwo porządek i spokój sąsiednich prowincyi, przeto uznał rząd Jego S. Papieża za potrzebne przedsięwziąć zaradźcze kroki przeciw temu.

Z tej przyczyny wyprawił rząd papiezki wezwanie do rządu republiki, aby z terytoryum swego wygnał wszystkich wychodźców politycznych i pospolitych zbrodniarzy, z których pierwszym zapewnił wolny wyjazd do obranego sobie miejsca pobytu, a pod względem drugich nalegał na wydanie ich przynależnym władzom. Równocześnie uwiadomiono także rejentów (reggenti) republiki San Marino, że wykonano już potrzebne dyspozycye wojskowe, aby obudwu żądaniom tym zapewnić w razie potrzeby jak najsilniejsze poparcie.

Panowie rejenci, oceniając dokładnie siłę okoliczności, zastósowali się do wezwania tego i żądali tylko potrzebnej pomocy dla skutecznego wykonania tych rozporządzeń.

I dopiero, gdy dwie kompanie gwardyi z kilką oddziałami żandarmeryi papiezkiej, wzmocnione ces. wojskiem wkroczyły pod dowództwem c. k. jenerała Marzioni do San Marino, były władze tamtejsze w stanie ogłosić wychodzcom uchwałę wydalenia, poczem wszystkie politycznie skompromitowane indywidua pod zasłoną tych wojsk do Rimini odprowadzone i po otrzymaniu paszportów do obranych miejsc pobytu — do przyspieszenia podróży nakłonione zostały.

Pospolitych zaś zbrodniarzy wydano władzom papiezkim dla wykonania sprawiedliwości. *(L. k. a.)*

(Hr. Spaur, poseł bawarski w Turynie. — Sprawy senatu.)

Turyn, 28. czerwca. Poseł bawarski, hrabia Spaur wręczył wczoraj swoje listy wierzytelne.

Senat odrzucił przyjęte znaczną większością głosów przez izbę deputowanych zniżenie wysokich pensyi; spodziewają się jednak spokojnego załatwienia zaszłych z tego względu nieporozumień pomiędzy obydwoma izbami. Słychać bowiem, że rząd udzieli sankcyę uchwale izby deputowanych. *(P. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 2. lipca. Senat przyjął budżet kolei żelaznych i projekt do ustawy względem powiększenia stolicy. W izbie deputowanych obradowano nad reformą banku narodowego.

Genua, 2. lipca. Uzbrojone niedawno okręta wojenne udały się w podróż instrukcyjną. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 3. lipca. Izba deputowanych przyjęła cały budżet z wszystkiemi do senatu uczynionemi modyfikacyami, przezco kolizyę zaszłą między obiema izbami, której skutków mocno się obawiano, można uważać za załatwioną.

Rzym, 30. lipca. Spodziewają się tu wzmocnienia francuskiej załogi o 1500 ludzi. Rząd z wielką gotowością wyznaczył już dla nich kwatery.

Massa, 28. lipca. Jej Mość Cesarzowa Marya Anna odbyła tu dzisiaj wjazd uroczysty, a lud powitał ją z radością. *(L.k.a.)*

Niemce.

(Sprawy związku niemieckiego.)

Frankfurt, 2. lipca. Wczoraj przedpołudniem miał pruski poseł związkowy, jenerał *Rochow* długą rozmowę z angielskim posłem, lordem *Cowley*, po której nastąpiła konferencya członków pruskiego poselstwa związkowego. Przy wielkiem milczeniu, jakie posłowie związkowi obowiązali się nawzajem zachować, podobno niewielką znajdą wiarę obiegające pogłoski tak o wczorajszem posiedzeniu jak o czynności związkowego zgromadzenia w ogóle. Nie będę wchodzić w to, czy prawdziwe są wieści, że zgromadzenie związkowe zamyśla wkrótce zająć się *przeistoczeniem konstytucyi pojedyńczych*, albo kwestyą o zaprojektowanem, jak mówią przez Prusy wystąpieniu prowincyi pruskiej i poznańskiej z niemieckiego związku. To tylko jest pewna, że jeszcze w ciągu tego miesiąca zapadną równie ważne jak nagłe uchwały. *(P. Z.)*

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Frankfurt, 2. lipca. Na onegdajszym posiedzeniu zgromadzenia związkowego wzięto także pod dyskusyę nieporozumienie, które zaszło między komendantem twierdzy w Moguncyi, pruskim jenerałem Schack i nassauskiem ministeryum wojny, a to ztąd, że nasauski obwodowy urząd w Höchst przyaresztował niedawno trzech pruskich żołnierzy z stojącego w Frankfurcie 29. pułku piechoty i trzydniowym aresztem ukarał za to, że podczas excesu popełnionego nocną porą przez pruskich żołnierzy w Ried, miejscowéj władzy opór stawili. Nassauskie ministeryum wojny oświadczyło, że postępowanie obwodowego urzędu w Höchst, który zresztą kazał natychmiast odstawić do tutejszéj pułkowéj komendy przyaresztowanych pruskich żołnierzy, niebyło bynajmniéj bezprawne. Jakoż temu zdaniu niesprzeciwiano się z pruskiéj strony, ale na to zwrócono uwagę, że przy zapowiedzianem rozłożeniu związkowego korpusu w tutejszéj okolicy potrzebne jest prawne postanowienie, któremby w takich przypadkach postępowanie przeciw wojskom związkowym dokładnie określono. To zdanie przyjęło zgromadzenie związkowe i mianowało wydział z pięciu członków dla zdania sprawy o tym przedmiocie. *(C. Bl. a. B.)*

(Odroczenie izb hanowerskich.)

Hanower, 3. lipca. Reskryptem królewskim z dnia dzisiejszego odroczono izby na czas nieoznaczony.

(Rozporządzenie względem odpowiedzialności urzędników publicznych.)

Kassel, 2. lipca. *Kass. Ztg.* zawiéra następujące rozporządzenie względem odpowiedzialności urzędników publicznych:

Na przedstawienie obydwóch komisarzy Austryi i Prus, jako upoważnionych do tego uchwałą z 11. z. m. wysokich rządów, a mianowicie c. k. austr. Fml. hrabi *Leiningen-Westerburg* i król. pruskiego ministra *Uhden*, tudzież po wysłuchaniu Naszego ministeryum czynimy wiadomo: Gdy stawiony przeciw rozporządzeniom rządowym opór ze strony urzędników rządowych i zwierzchności krajowych opiera się na mylnym wykładzie §§. 61. i 108. ustawy konstytucyjnéj, według któréj ciążąca według brzmienia §. 61. poczęści na każdym urzędniku rządowym odpowiedzialność za urzędowe jego czynności nawet i wtenczas ma miejsce, chociaż czynności te dopełnione zostały na rozkaz przełożonéj mu zwierzchności; gdy tymczasem odpowiedzialność mogłaby tylko wtedy nastąpić, kiedy urzędnik działa samoistnie — jak to wypływa już z natury stosunków publicznych urzędników, i przyznane jest wyraźnie w §. 42. ustawy o służbie urzędowéj, z drugiéj zaś strony przepisane §. 108 ustawy konstytucyjnéj posłuszeństwo dla należycie kontrasygnowanych rozporządzeń zależyć ma od rozsądku ze strony zwierzchności krajowych, czy też wydany w ten sposób rozkaz spisany jest istotnie po formie prawa, a przeciw takiemu wykładowi świadczy już w ogólności przepis §. 108, zaczem okazuje się potrzeba bliższego wyjaśnienia wspomnionych paragrafów ustawy konstytucyjnéj. Z zastrzeżeniem więc dalszych, przy stanowczéj regulacyi kurheskiéj konstytucyi nastąpić mających rozporządzeń, objaśniają się §§. 61. i 108. ustawy konstytucyjnéj, jak następuje: §. 1. Oznaczona §. 61. ustawy konstytucyjnéj odpowiedzialność wszystkich urzędników państwa względem ich czynności urzędowych nie ma wtenczas miejsca, jeżli dopełnione zostały z rozkazu przełożonéj im zwierzchności. §. 2. Nakazana konkluzyjnym artykułem §. 108 ustawy konstytucyjnéj powszechna wiarogodność i wykonalność obowiązuje bez żadnego wyjątku tak sądy jako też i inne zwierzchności krajowe, tak że zależyć to już będzie tylko od rozstrzygnięcia stanów krajowych, wejść z rządem w negocyacye względem wydania rozporządzeń. Wszyscy, których to obchodzi, mają się według tego należycie zachować. W dowód czego następuje najwyższy, własnoręczny nasz podpis z wyciśnięciem pieczęci państwa. Dan w Wilhelmshöhe, 1. lipca, 1851. *Fryderyk Wilhelm.* (Pieczęć państwa.) Vt. Hassenpflug. Vt. Volmar. Vt. Haynau. Vt. Baumbach. *(Pr. Z.)*

(Posiedzenie izby deput. Brunświku.)

Brunświk, 30. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, które było ostatniem przed odroczeniem trwającem aż do 1. października, dyskutowano nad ustawą względem zniesienia tak zwanych praw zasadniczych i przyjęto tę ustawę według wniosku komisyi większością 29 głosów przeciw 19. *(Pr. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 24. czerwca. Byłego komisarza w. porty w księstwach naddunajskich *Achmet-Wefika*, mianowano nadzwyczajnym posłem porty przy perskim dworze w *Teheranie*. — Z Bulgaryi nadeszły tu urzędowe raporta téj treści, że między tamtejszą ludnością uwijają się emisaryusze, którzy ją pobudzają do narzekania na los swój, i zniechęcają do rządu tureckiego. O skutku usiłowań tych wysłańców nie powzięto jeszcze potąd dostatecznych wiadomości. Władzom tureckim polecono w téj mierze jak największe zachowanie środków ostrożności. Usposobienie Bulgaryi w ogóle jest przyjaźne dla Turcyi. — Miasto *Kartal*, położone w małej Azyi spaliło się do szczętu; zgorzało 57 tureckich, 137 greckich, 43 ormiańskich domów i 132 kramów. Minister handlu *Izmael Basza* udał się z rozkazu sułtana natychmiast na miejsce pożaru, dla sprawdzenia stanu rzeczy i wypracowania planu do rychlejszego odbudowania nieszczęśliwego miasta. — *Pana Kostaki Alcides*, który towarzyszył *Kemalowi Effendi* w jego podróży po Europie dla zbadania naukowych systemów w rozmaitych państwach chrześciańskich, mianowano attaché przy tureckim poselstwie w Wiédniu, dokąd wkrótce odejdzie dla objęcia swojéj posady. *(L. k. a.)*

(Sprawa względem odzyskania ziemi świętéj.)

Według doniesień z **Konstantynopola** z 15. czerwca, przybył tam francuski konzul p. *Botta* 12go, i poparł nowemi dowodami reklamacye francuskiego poselstwa względem odzyskania pewnych części ziemi świętej, które greckie duchowieństwo bezprawnie zajęło w swe posiadanie. P. Botta zastał tu lazaryckiego księdza, Eugeniusza Boré, który niedawno przybył z Paryża. Jak wiadomo, obydwa ci panowie poruszyli pierwsi tą kwestyę. Słychać, że p. Lavalette, francuski poseł przy w. porcie otrzymał ściśle instrukcye żądania satysfakcyi, i że sprawą tą myśli się zająć gorliwie. Utrzymują także, że poseł austryacki otrzymał rozkaz od rządu swego względem popierania kroków francuskiego ministra. *(P. Z.)*

(Wiadomości z Bośnii.)

Z nad Unny, 26. czerwca. Liczne skargi i użalenia się Rajów spowodowały ces. seraskiera do ścisléjszego wglądnienia w tę sprawę i przyniesienia im ulgi. Omer Basza położył całe swe zaufanie w pewnym mnichu, nazwiskiem Jukic, z zakonu franciszkańskiego, który przed kilkoma laty zajmował się badaniem stosunków w przyległej Kroacyi, wspierany w téj mierze przez jednego z kupców Karlsztadu. Mnich ten jest jeszcze młody i posiada wielkie zdolności. Opisał on niektóre stosunki bośniańskie, i odprawił już kilka misyi politycznych z pomyślnym skutkiem. Tak niedawno temu towarzyszył do Zagrabia zacnemu, a teraz za zdradę stanu uwięzionemu Baszy Szerifowicowi. Omer Basza kazał rzeczonemu mnichowi wypłacić sumę 25,000 złr. na wybudowanie kaplicy pod Banialuką, którą insurgenci bośniańscy zburzyli na wiosnę do szczętu. Słychać, że kilku przewodźców rokoszu skazanych będzie na dożywotne więzienie. Inni zaś mają być deportowani do Tripolis lub więzieni w „bagno" w Sztambule, z przymuszeniem ich do prac publicznych po ulicach tego miasta. *(Lloyd)*

(Wyprawa z Teheranu do Ispahanu.)

Trebizonda, 15. czerwca. Podług doniesień z Persyi miał przed kilkoma tygodniami wyruszyć Nasredin Schach z wielką świtą i armią w sile około 60,000 ludzi z Teheranu do Ispahanu. O celu wyprawy téj niewiedzą nic jeszcze. *(G. Pr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie)

Lwów, 9. lipca. Na dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 20r.30k.; żyta 17r.33k.; jęczmienia 14r.30k.; owsa 10r.; hreczki 15r.; kartofli 6r.30k.; — cetnar siana kosztował 3r.49k.; okłotów 1r.52k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 25r., sosnowego po 20r. w. w. Drobiazgowa sprzedaż, mianowicie ceny krup, mąki, wódki, masła, łoju, piwa i mięsa wołowego bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 11. lipca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	42	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	46	5	51
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	86	39	87	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 8. lipca.)

Amsterdam 169½ l. 2. m. Augsburg 123 l. uso. Frankfurt 122½ l. 2. m. Genua 143 p. 2. m. Hamburg 180½ l. 2. m. Liwurna 121 l. 2. m. Londyn 12. l. 2. m. Medyolan 122¾. Marsylia 144⅝ l. Paryż 144⅝ l. Bukareszt 225. Konstantynopel 373. Agio duk. ces. 28¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. lipca

Księżna Lubomirska Karolina, z Krakowca. — Hr. Skarbek Aniela, z Tarnopola. — Hr. Skarbek Seweryn, z Tarnopola. — Br. Hagen August, z Peresspy. — PP. Krzeczunowicz Ignacy, z Jaryczowa. — Bal Jędrzej, z Tyrawy. Cielecki Alfred, z Parchacza. — Szymanowski Franciszek, z Spassowa. — Berski Wiktor, z Kamionki. — Skolimowski Julian, z Dmyski. — Pienczykowski Melhton, z Medwedowiec. — Cielecki Ferdynand, z Byczkowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 10. lipca.

PP. Raszowski Seweryn, do Czarny. — Antoniewicz Wicenty, do Skwarzawy. — Wiśniewski Wiktor, do Strzelisk. — Czajkowski Hypolit, do Sarnik. — Borkowski Włodzimierz, do Ostrowa. — Zagórski Wicenty, do Podburza. — Padlewski Apoll. do Rudy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. lipca.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 6	+ 10°	+ 18°	zachodni	pogod. ⊙
2 god. pp.	27 11 0	+ 18°	+ 8°	połud. wschod.	pochm. deszcz
10 g. w.	27 10 3	+ 14°		—	„

T E A T R.

Dziś: dramat polski: „**Adrienne Lecouvreur.**"

Jutro: na dochód Jp. Wack: opera niemiecka: „**Robert der Teufel.**"

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.